

CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
OŚRODEK INFORMACJI

629-35-69; 628-37-04
693-46-92, 625-76-23

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT. 24
00-503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629-40-89

INTERNET <http://www.cbos.pl>
E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/96/2008

POLITYKA WOBEC ABORCJI: OPINIE LUDNOŚCI W 18 KRAJACH ŚWIATA

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, CZERWIEC 2008

PRZEDRUK I ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA



Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku
12 października 2007 roku

CBOS wspólnie z ośrodkami badawczymi z innych państw bierze udział w programie WorldPublicOpinion.org. Jest to program badania światowej opinii publicznej, koordynowany przez PIPA (Program on International Policy Attitudes) na Uniwersytecie Maryland w USA. W badaniu przeprowadzonym między grudniem 2007 a majem 2008 roku podjęliśmy wspólnie z partnerami zagranicznymi temat prawnej regulacji przerywania ciąży¹. Łącznie wzięło w nim udział 18 465 respondentów z osiemnastu krajów, a wyniki są reprezentatywne dla ponad połowy (59%) ludności świata. Kraje uczestniczące w badaniu to: Meksyk i USA z Ameryki Północnej; Francja, Polska, Rosja, Ukraina i Wielka Brytania z Europy; Nigeria z Afryki; Chiny, Indie, Indonezja, Korea Południowa i Tajlandia z Azji; Azerbejdżan, Egipt, Iran, Turcja i terytorium Autonomii Palestyńskiej z Bliskiego Wschodu².

We wszystkich krajach objętych badaniem ankietowani odpowiadali na pytanie o to, *czy władze powinny przeciwdziałać aborcji, czy też nie powinny się tym zajmować, zostawiając tę kwestię do rozstrzygnięcia osobom, których ona dotyczy*. Ci, którzy byli zdania, że władze powinny przeciwdziałać przerywaniu ciąży, odpowiadali na kolejne pytanie: *czy władze powinny stosować sankcje karne, takie jak np. grzywna, pozbawienie wolności, wobec osób dokonujących aborcji, czy też stosować takie metody, jak: poradnictwo, edukacja i wspieranie adopcji bez stosowania sankcji karnych*.

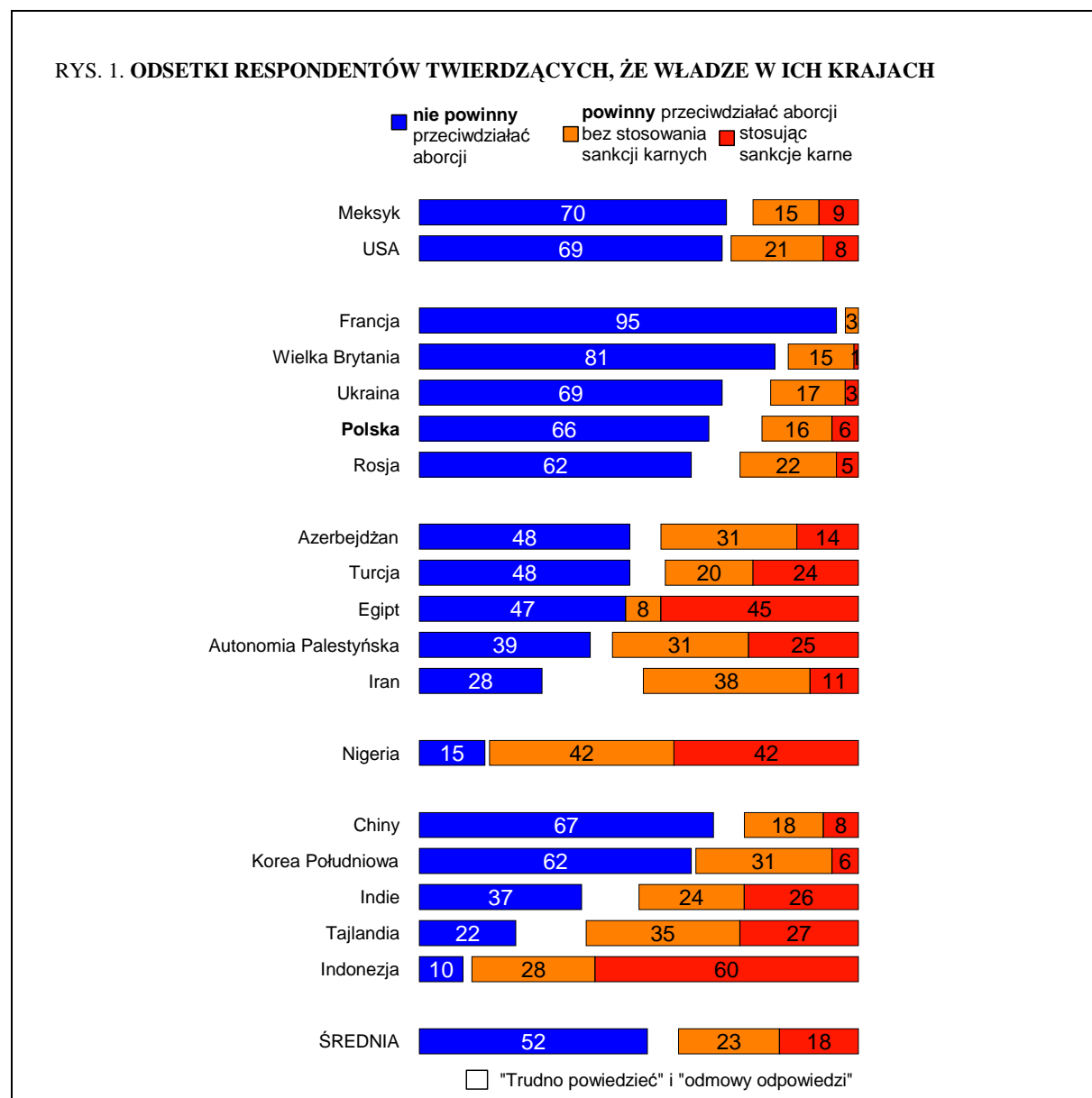
W dziewięciu krajach respondenci w większości stwierdzili, że władze nie powinny się zajmować aborcją, zostawiając tę kwestię do rozstrzygnięcia osobom, których ona dotyczy. Takich odpowiedzi udzielili mieszkańcy krajów, w których przerywanie ciąży jest prawnie dozwolone: Francji (95%), Wielkiej Brytanii (81%), Stanów Zjednoczonych (69%), Ukrainy (69%), Rosji (62%) i Chin (67%). Jednocześnie przekonanie takie wyraża większość respondentów w trzech krajach, w których prawo do aborcji jest silnie ograniczone: w Polsce (66%), Meksyku (70%) i Korei Południowej (62%). We wszystkich wymienionych krajach mniej niż jedna dziesiąta społeczeństwa sądzi, że przeciwdziałając przerywaniu ciąży władze powinny stosować sankcje karne.

¹ W Polsce badanie zrealizowano jako fragment sondażu „Aktualne problemy i wydarzenia” (211), 1–4 grudnia 2007 roku, reprezentatywna próba losowa dorosłych mieszkańców Polski (N=870).

² Informacje na temat realizacji badania w poszczególnych krajach znajdują się na: www.worldpublicopinion.org

W siedmiu krajach większość społeczeństwa chce, aby władze przeciwdziałały aborcji, choć tylko w jednym z nich większość jest za sankcjami karnymi. Największy odsetek zwolenników aktywnej polityki władz w tej dziedzinie jest w Indonezji (88%), gdzie jednocześnie większość badanych (60%) opowiada się za stosowaniem sankcji. W sześciu krajach większość respondentów popiera politykę przeciwdziałania aborcji, choć nie jest za stosowaniem sankcji karnych. Są to: Nigeria (84% za przeciwdziałaniem, w tym 42% za sankcjami karnymi), Tajlandia (odpowiednio 62% i 27%), Autonomia Palestyńska (56% i 25%), Iran (49% i 11%), Egipt (53% i 45%) oraz Indie (50% i 26%).

W Azerbejdżanie i Turcji opinia publiczna jest podzielona pomiędzy zwolenników i przeciwników polityki państwa w tej sferze.



W siedmiu krajach pojawiają się oznaki możliwej niezgodności pomiędzy opinią publiczną i obowiązującym prawem. Do tych krajów należą: Egipt, Iran, Meksyk, Nigeria, Autonomia Palestyńska, Polska i Korea Południowa, gdzie za dokonanie aborcji grożą sankcje karne.

Przy rozpatrywaniu odpowiedzi ze wszystkich krajów łącznie można zauważyć wyraźne zróżnicowanie poglądów ze względu na wyznanie. Chrześcijanie najczęściej deklarują liberalne poglądy: 65% opowiada się za pozostawieniem kwestii aborcji do rozstrzygnięcia jednostkom. Muzułmanie w większości popierają aktywną politykę państwa w tej sprawie (59%, w tym 31% zwolenników karania). Na poglądy ma też wpływ intensywność wiary: poparcie dla zaangażowania państwa wyraża 25% całkowicie niewierzących i 65% głęboko wierzących.

Wraz z wykształceniem zwiększa się liczba osób przekonanych, że państwo nie powinno regulować kwestii przerywania ciąży. Wśród badanych z wykształceniem poniżej średniego niespełna połowa (46%) jest przeciw interwencji państwa, a wśród absolwentów szkół wyższych – większość (60%). Podobnie kształtuje się zależność poglądów od dochodów: im lepiej ludzie zarabiają, tym częściej twierdzą, że decyzja powinna należeć do jednostki.

Sprzeciw wobec aktywności państwa rośnie z wiekiem. Wśród osób w wieku 60 lat i starszych większość (61%) jest za nieinterweniowaniem państwa w sprawy aborcji, wśród najmłodszych (18–29 lat) – mniej niż połowa (46%).

Nie zaobserwowano znaczących różnic pomiędzy opiniami w tej sprawie kobiet i mężczyzn.

Na tle innych państw Polska sytuuje się blisko pozostałych krajów rozwiniętych. Podobnie jak w innych krajach europejskich objętych badaniami większość Polaków jest za nieingerowaniem państwa w sprawy aborcji. Rezultaty uzyskane w Polsce są też bardzo podobne do zanotowanych w dwóch innych krajach postkomunistycznych – w Rosji i na Ukrainie.



Interpretując te wyniki trzeba pamiętać o kilku kwestiach związanych z metodologią przeprowadzania badań sondażowych. Przy pytaniach o problemy kontrowersyjne, drażliwe (a takim jest kwestia polityki państwa w sprawie aborcji) duży wpływ na odpowiedzi ma treść i sposób zadania pytania. Stąd różnice pomiędzy wynikami uzyskanymi w opisywanym badaniu i w innych sondażach. Opinie ludzi bywają niespójne, a osoby niemające silnie ukształtowanych poglądów mogą je modyfikować w zależności od tego, jaki wydzźwięk ma treść zadanego pytania. Udokumentowaniem tych zjawisk są inne badania CBOS. Sondaż z września 2007 roku pokazuje, że połowa dorosłych Polaków zgadza się ze stwierdzeniem, że kobieta – jeśli tak zdecyduje – powinna mieć prawo do aborcji w pierwszych tygodniach ciąży. Jednak tylko niespełna połowa badanych z tej grupy sądzi, że przerywanie ciąży powinno być prawnie dopuszczalne, gdy kobieta po prostu nie chce mieć dziecka. Niekonsekwencja ta może być jedynie pozorna i należy ją interpretować jako przekonanie, że kobieta może decydować o aborcji, ale nie powinna się kierować tylko własną chęcią, lecz brać pod uwagę także inne ważne czynniki. Jeśli pytamy o dopuszczalne warunki przerywania ciąży, to okazuje się, że obecny stan prawny (dopuszczalność aborcji w przypadku zagrożenia zdrowia lub życia matki, uszkodzenia płodu lub w razie ciąży z przestępstwa) jest w zasadzie akceptowany przez społeczeństwo³.

Wpływ na opinie o polityce państwa dotyczącej tej kwestii mogą mieć informacje na temat przestrzegania obowiązującego prawa. Opisywane wyniki można więc interpretować jako wyraz niezadowolenia z działań odpowiednich instytucji – być może Polacy są za wycofaniem się państwa z regulowania tej sfery, ponieważ nie wierzą, że w przypadkach dozwolonych prawem dokonanie aborcji jest zawsze możliwe.

Opracował

Michał WENZEL

³ Zob. komunikat CBOS „Opinie na temat aborcji”, październik 2007.